

Ekonomiczne i społeczne skutki transformacji na polskiej wsi

Odchodząca klasa



Prof. dr hab. Maria Halamska, socjolog, zajmuje się procesami transformacji obszarów wiejskich oraz rozwojem regionalnym

MARIA HALAMSKA
Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych
Uniwersytet Warszawski
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa
Polska Akademia Nauk
m.halamska@uw.edu.pl

Konsekwencją procesu transformacji ustrojowej w Polsce jest powstanie dwóch skrajnie różnych typów gospodarstw rolnych: silnych, rynkowych, dostarczających 80% wartości produktów rolnych oraz gospodarstw drobnych, produkujących na potrzeby własne, bardzo licznych, lecz zbędnych z punktu widzenia gospodarki rynkowej

Według pewnych socjologicznych definicji wiejskość jakiejś przestrzeni polega na dominacji rolnictwa wśród innych aktywności ludności, obecności chłopów i społeczności chłopskich z bardzo specyficznymi regułami organizacji wewnętrznej i szczególnym stosunkiem do tzw. społeczeństwa global-

nego. Dlatego też wszędzie osiłą opisu przemian na wsi są zmiany w rolnictwie oraz ludności z nim związanej. Czterdzieści lat temu błyskotliwą syntezę zasadniczych przemian na wsi w kwitnym przemysłowym społeczeństwie kapitalistycznym, we Francji, dał Henri Medras, wydając „Koniec chłopów”, pracę, która wywołała wielką dyskusję i wiele kontrowersji. Potem, stopniowo, teza o końcu chłopów upowszechniła się w Europie. Koniec chłopów to koniec chłopskiego sposobu gospodarowania i stopniowa absorpcja gospodarki chłopskiej przez gospodarkę kapitalistyczną, kiedy funkcjonowanie i reprodukcja gospodarstwa zostają podporządkowane mechanizmom gospodarki rynkowej. Z masy gospodarstw wyłania się grupa gospodarstw prężnych, silnych, przedsiębiorczych, „profesjonalnych”, która wchłania pozostałe gospodarstwa, podczas gdy ich dotychczasowi użytkownicy odchodzą z rolnictwa. Gdy nie ma już gospodarstwa chłopskiego o szczególnych cechach funkcjonowania i reprodukcji, nie ma też chłopów. Ten scenariusz ewolucji rolnictwa nie do końca spełnił się na Zachodzie,



Tips Images/BEZ/W

Dwie piąte gospodarstw rolnych w Polsce – ponad milion – stanowią gospodarstwa quasi-chłopskie, produkujące na potrzeby własne. Nie poddają się procesom modernizacji, a polityka pomocowa państwa utrwala stan zacofania i rozdrobnienia gospodarstw

gdyż obok gospodarstw „profesjonalnych” powstała grupa *part-time farming*, ale także jej funkcjonowaniem rządzią prawa rynkowe.

Transformacja polskiej wsi

Ten scenariusz przemian tylko częściowo sprawdza się w wypadku polskiej wsi. Przyczyny są różne. Jedną z nich jest na pewno specyficzna sytuacja okresu komunistycznego. Rolnictwo rodzinne nie zostało co prawda skolektywizowane, ale z jednej strony nie miało trwale określonej ekonomicznej przestrzeni funkcjonowania, miało odmienną niż gospodarka socjalistyczna racjonalność, a jednocześnie podlegało jej kontroli. Słowem, choć funkcjonowało w pewnej niszy, było symbiotyczne wobec gospodarki socjalistycznej. Transformacja systemowa przyniosła gospodarkę rynkową ze wszystkimi tego konsekwencjami, także dla gospodarstw rodzinnych. Oznaczało to zmianę całego dotychczasowego systemu relacji zewnętrznych gospodarstwa i wewnętrznych mechanizmów jego funkcjonowania. Gospodarstwa poddane zostały brutalnemu procesowi adaptacji do nowych warunków, co jawiło się ich właścicielom jako „opresyjna wolność”. Adaptacja, zwłaszcza w pierwszych latach, przebiegała w sposób dość żywiołowy, bez należytego wsparcia w postaci odpowiedniej polityki rolnej. Możemy tu wyróżnić trzy główne tendencje. Po pierwsze nastąpiło różnicowanie gospodarstw ze względu na ich stosunek do rynku. Po drugie, dokonana się polaryzacja struktury obszarowej gospodarstw, oznaczająca stopniowe zanikanie grupy środkowej. Wreszcie wyraźna była koncentracja ziemi w dużych gospodarstwach.

Adaptacja albo marginalizacja

Rolnictwo polskie stało się rolnictwem dualnym, składa się bowiem z gospodarstw mających odmienne charakterystyki, reguły i cele gospodarowania. Te ostatnie, określające stosunek do rynku, przesądzają też o sposobie integracji gospodarstw w gospodarce narodowej. Tu statystyki są bardzo wymowne: 20% istniejących obecnie gospodarstw dostarcza na rynek 80% wartości produktów rolnych, 50% gospodarstw – 15% wartości produktów, 30% gospodarstw – pozostałe 5%. Ta dualna droga transformacji rolnictwa determinuje specyficzny „koniec chłopów” w Polsce, który dokonuje się według dwóch trajek-



BENNY

W Polsce modernizacja wsi odbywa się w fazie postindustrialnej, w okresie transformacji systemu i przy dużym bezrobociu. Quasi-chłopi „wchłaniają” jego część, co łagodzi napięcia społeczne

torii: dostosowania i absorpcji gospodarstw przez gospodarkę rynkową oraz marginalizacji. Powstająca grupa silnych rynkowych gospodarstw (także na skutek prywatyzacji sektora państwowego) nie wchłania gospodarstw drobnych, gdyż te nie poddają się rynkowej racjonalności, mając inne, pozarolnicze źródła finansowania. „Wchłaniane” są gospodarstwa średnie, sukcesywnie likwidowane. Pozostaje natomiast bardzo wiele gospodarstw drobnych, quasi-chłopskich czy quasi-spożywczych (produkujących na potrzeby rodziny), funkcjonujących – czy raczej istniejących – dzięki specyficznej, ani chłopskiej, ani przedsiębiorczej racjonalności. To baza dla powstania specyficznej grupy społecznej: quasi-chłopów. To nowy, nieznanym zachodniej modernizacji produkt „końca chłopów”. Istotne znaczenie ma też okres, w którym dokonuje się modernizacja rolnictwa: na Zachodzie dokonywał się on w czasie forsownych industrializacji, które wchłaniały wychodźców z rolnictwa, w Polsce – w fazie postindustrialnej i okresie transformacji systemowej przy dużym bezrobociu. Quasi-chłopi „wchłaniają” jego część, co łagodzi napięcia społeczne.

Quasi-chłopi

To liczna grupa, której rozmiar zmienia się w zależności od przyjętego kryterium. Przyjmując wyśrubowane kryterium produkowania przede wszystkim na samozaopatrzenie, gospodarstwa quasi-chłopskie stanowią ponad dwie piąte (ponad 1 milion) ogólnej liczby gospodarstw rolnych w Polsce, a jest z nimi związanych prawie 3,7 miliona osób. Jeśli przyjąć inne kryterium – udział gospodarstw do 5 ha, to w ogólnej liczbie gospodarstw powyżej 1 ha użytków rolnych wynosi on prawie trzy piąte. Problem drobnych gospodarstw i ich właścicieli nie jest wyduma-

Ekonomiczne i społeczne skutki transformacji na polskiej wsi

Powstająca grupa silnych rynkowych gospodarstw (również w drodze prywatyzacji sektora państwowego) stanowi w Polsce 20% gospodarstw ogółem i dostarcza 80% wartości produkcji rolnej



CJMS

ny. To oni nadają swoisty charakter rolniczej Polsce, oni decydują o jej rolniczym obrotach, mimo iż nie decydują o produkcji rolniczej kraju i jego zaopatrzeniu w żywność. Ta grupa gospodarstw i ich właściciele to współczesna polska kwestia wiejska. I można ją rozwiązać tylko za pomocą środków politycznych i społecznych.

Ta liczna rzesza drobnych gospodarstw jest dla zajmujących się rozwojem wiejskim swoistym wyzwaniem. Ponieważ te gospodarstwa i ich właściciele istnieją, ze względów politycznych nie szuka się rozwiązania tej kwestii, lecz poszukuje się dla nich miejsca i ról, które legitymizowałyby ich obecność i... dalsze trwanie. Lansuje się – mającą swoje ograniczenie zwłaszcza w Polsce – koncepcję tzw. wielofunkcyjnego rozwoju wsi, mówi o możliwościach produkcji ekologicznej, funkcjach w stosunku do środowiska naturalnego, utrzymania jego kondycji i zapewnienia trwałości rozwoju, funkcjonowanie według kanonu rolnictwa zrównoważonego. Badania pokazują jednak, że role te o wiele lepiej odgrywają gospodarstwa większe. Pozostaje więc tylko – miejmy nadzieję, że odchodząca w przeszłość – rola absorpcji jawnego bezrobocia przejawiająca się w postaci bezrobocia ukrytego.

Polska kwestia wiejska

Takie rozwiązanie ma swoją cenę, nie tylko ekonomiczną (specjalny system ubezpieczenia społecznego KRUS, wysoko subwencjo-

nowany przez państwo, ułatwia pracę w tzw. szarej strefie, wyłączenie dochodów z rolnictwa z powszechnego systemu podatkowego), lecz także społeczną i polityczną. Rola rolników w zmianie systemowej polega na spowalnianiu tej zmiany. Liczna zbiorowość rolników, wśród której dominują quasi-chłopi i „rolnicy częściowi”, jest zdolna wymusić korzystną dla siebie redystrybucję dochodów, służącą przede wszystkim zaspokojeniu potrzeb socjalnych. Ta logika redystrybucji osłabia wewnętrzną dynamikę przemian w rolnictwie, co jest tym bardziej niepokojące, że przenosi się na zasady rozdziału środków pomocowych z Unii Europejskiej. W wymiarze politycznym przekształca się to w zwyczajny polityczny klientelizm oraz samonapędzający się mechanizm mnożenia rozszczeń, który utrwała populizm zagrażający rodzajem się mechanizmom demokratycznym. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Halamska M., Maurel M.-C., Lamarche H. (2003). *Rolnictwo rodzinne w transformacji postkomunistycznej*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Halamska M. (2005). *Polski „koniec chłopów”*. [W:] *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na terenach wiejskich*. Warszawa: IRWiR PAN.
- Halamska M. (2005). Segment agrarny w zmieniającej się strukturze społeczeństwa polskiego. *Wies i Rolnictwo. Suplement do nr. 3 (128)*.
- Halamska M. (2006). Czy rolnicy blokują rozwój Polski? *Studia Regionalne i Lokalne*, 3.